

Sygn. akt I C 2232/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, Wydział I Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Żywicki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa J. K. (1),

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.,

o zapłatę,

I zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 11.175 zł (jedenaście tysięcy sto siedemdziesiąt pięć złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 03 marca 2013r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III rozstrzyga zasadę ponoszenia przez strony kosztów procesu orzekając, że powód ponosi je w 79,13% zaś pozwany w 20,87%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

/-/ SSR Piotr Żywicki

Sygn. akt I C 2232/14

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 53.560 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 3 lipca 2012r. był uczestnikiem wypadku drogowego w miejscowości K. którego sprawca był kierowca ubezpieczony pozwanego. Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przyjęty na Kliniczny Oddział Ratunkowy Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w O., a następnie powoda umieszczono na Oddziale (...) Urazowo - Ortopedycznej. W dniu 5 lipca 2012r. powód poddany został zabiegowi operacyjnemu polegający na otwartej repozycji i wewnętrznej stabilizacji złamania kości piszczelowej lewej przy pomocy gwoździa śródszpikowego blokowanego. Złamanie trzonu obojczyka prawego odbyło się poprzez unieruchomienie tzw. „pajęczkiem”. Powód opuścił szpital w dniu 17 lipca 2012r., a następnie ponownie przyjęto go do szpitala w dniu 17 października 2012r. w celu wykonania zabiegu dynamizacji zespolenia po złamaniu podudzia lewego. Powód nadmienił, że w sprawie owego zdarzenia prowadzone było postępowanie przygotowawcze, jednakże postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012r. zostało ono umorzone. Swoje roszczenie powód uzasadnił faktem, iż nie odzyskał pełnej sprawności ruchowej, nadal ma problemy z poruszaniem się, a w jego nodze nadal znajdują się elementy zespalające kość. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 12000 zł, jednakże przyjął przyczynienie się powoda do wypadku w

50% i wypłacił kwotę 6000 zł. Dodatkowo przyznał kwotę 732,99 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za zwłokę od dnia 2 marca 2013r. do dnia 7 lutego 2014r. Pozwany odmówił jednak wypłaty odszkodowania za zniszczony motocykl powoda. Na kwotę dochodzoną pozew składa się 5.990 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony motocykl, 1560 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków, środków opatrunkowych oraz dojazdów taksówką oraz kwota 46.010 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 2-6, k. 66).

Pozwany (...) Spółka akcyjna V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę po stronie powoda i swoje stanowisko wyraził w decyzji z dnia 7 lutego 2014r. Przy ocenie roszczenia pozwany uwzględnił 50 - procentowe przyczynienie się powoda do wypadku. Zdaniem pozwanego kwota wypłacona w wysokości 6000 zł jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy, a kwota dochodzona przedmiotowym pozvem jest rażąco zawyżona. Odnośnie zaś kwot dochodzonych pozvem z tytułu leczenia i za zniszczony motocykl pozwany odmówił wypłaty świadczenia, albowiem powód nie wykazał poniesienia tych kosztów (k. 36-39).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 3 lipca 2012r. około godz. 16:30, na drodze nr (...) prowadzącej z D. w kierunku miejscowości Ś., w miejscowości K., na wysokości posesji oznaczonej administracyjnie (...), kierujący pojazdem marki A. (...) o nr rej (...) S. Ż. po wykonaniu manewru wyprzedzania poprzedzającego go samochodu zderzył się z motocyklem marki K. (...) o nr rej (...) kierowanym przez powoda J. K. (1), który podjął manewr skrętu w lewo.

(dowód: dokumenty znajdujące się w aktach sprawy o sygn. 1 Ds. 2153/12, zeznania świadka A. O. k. 67, zeznania powoda k. 69 – 70)

Po zdarzeniu powód przewieziony został na Kliniczny Oddział Ratunkowy Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w O., gdzie zdiagnozowano u niego mnogie złamania podudzia lewego oraz złamanie trzonu obojczyka lewego. Powoda umieszczono następnie na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej wskazanego szpitala, gdzie złamanie trzonu obojczyka prawego unieruchomiono tzw. „pajęczkiem”. W dniu 5 lipca 2012r. powód poddany został zabiegowi operacyjnemu polegający na otwartej repozycji i wewnętrznej stabilizacji złamania kości piszczelowej lewej przy pomocy gwoźdźcia śródszpikowego blokowanego. Złamanie opatrzone zostało opatrunkiem gipsowym. Powód przebywał w szpitalu do dnia 17 lipca 2012r. Przy wypisie zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej za 6 tygodni, poruszanie się o kulach łokciowych, dalsze unieruchomienie obojczyka przez okres 6 tygodni oraz przyjmowanie leków przeciwbólowych. Następnie powoda ponownie przyjęto do szpitala w dniu 17 października 2012r. w celu wykonania zabiegu dynamizacji zespolenia po złamaniu podudzia lewego.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 11 – 16, zeznania powoda k. 69 – 70)

Przez okres 1 miesiąca od zdarzenia powód nie mógł samodzielnie funkcjonować. Leżał w łóżku i wymagał pomocy bliskich w codziennych czynnościach pielęgnacyjnych. Z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe powód przyjmował leki przeciwbólowe a także zastrzyki przeciwzakrzepowe. Konieczna była codzienna wymiana opatrunków. Powód nie był w stanie samodzielnie jeździć do lekarzy. W tym celu dwukrotnie korzystał z taksówek, ponosząc łączny koszt około 50 zł. Powód nadal odczuwa ból, nie wrócił do sprawności ruchowej, jaką miał wcześniej. Stał się nerwowy. W operowanej nodze nadal znajdują się elementy zespalające kość.

(dowód: zeznania świadków: S. K. k. 67 – 68, Z. K. k. 68, T. K. k. 69, zeznania powoda k. 69 – 70).

W sprawie przedmiotowego wypadku wszczęto dochodzenie w sprawie o sygn. 1 Ds. 2153/12 ((...) 745/12). Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012r. dochodzenie to zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających zaistnienie przestępstwa.

(dowód: dokumenty znajdujące się w aktach sprawy o sygn. 1 Ds. 2153/12)

Na skutek wypadku drogowego z dnia 3 lipca 2012r. powód doznał ogółem 14 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego z zakresu traumatologii, lek. L. G. – k. 167)

Podstawową przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie powoda kierującego motocyklem marki K. (...) o nr rej (...), polegające na niezachowaniu szczególnej ostrożności poprzez rozpoczęcie skrętu w lewo od prawej krawędzi jezdni w momencie, gdy w odległości około 30 metrów za nim na środku jezdni znajdował się jadący z prędkością 90km.h lub większą samochód A.. Skręt ten był niebezpieczny i uniemożliwił kierującemu samochodem uniknięcie wypadku. Niewykluczonym jest, że nieprawidłowym było także zachowanie kierującego pojazdem marki A., które polegało na nadmiernej prędkości stojącej w związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem lub na wyprzedzaniu pojazdu sygnalizującego zamiar skrętu w lewo.

(dowód: opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków J. K. (2) k. 84 – 99, opinia uzupełniająca k. 126 – 128, ustana opinia uzupełniająca k. 153 - 155).

W wyniku zdarzenia motocykl powoda marki K. (...) o nr rej (...) uległ zniszczeniu. Jego naprawa jest ekonomicznie nieopłacalna. Wartość rynkowa pojazdu na dzień szkody wynosiła 5600 zł, zaś wartość w stanie uszkodzonym wynosiła 1300 zł. Wysokość szkody liczona metodą różnicową - na zasadach szkody całkowitej - wyniosła 4300 zł.

(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej J. B. k. 191 – 196, opinia uzupełniająca k. 232 - 233).

W dniu 31 stycznia 2013r. powód dokonał zgłoszenia szkody osobowej pozwanemu. Decyzją z dnia 7 lutego 2014r. pozwany przyjął przyczynienie się powoda do wypadku w 50% i przyznał mu zadośćuczynienie w kwocie 6000 zł. Dodatkowo przyznał kwotę 732,99 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za zwłokę od dnia 2 marca 2013r. do dnia 7 lutego 2014r. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania za zniszczony motocykl powoda oraz poniesionych przez niego kosztów zakupu leków.

(bezsporne; decyzja k. 18 – 19, akta szkody)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w części.

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano oraz na aktach szkody prowadzonych przez pozwanego i aktach postępowania przygotowawczego o sygn. 1 Ds. 2153/12.

Za wiarygodne uznano również zeznania powoda i przesłuchanych w sprawie świadków w zakresie odnoszącym się do urazów doznanых przez powoda w konsekwencji przedmiotowego zdarzenia, jak i jego dalszych następstw w życiu powoda. W tym zakresie zeznania wskazanych osób były spójne, logiczne, korespondowały z powyższym materiałem dowodowym, a w bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco. Zdaniem Sądu zarówno świadkowie, jak i powód, rzeczowo odnieśli się do procesu leczenia powoda oraz jego funkcjonowania w okresie rekonwalescencji.

Jako że w realiach przedmiotowej sprawy sporna była kwestia przyczynienia się powoda do powstania szkody zaistniała konieczność zasięgnięcia w tym zakresie wiadomości specjalnych. W tym celu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków J. K. (2). Opinia biegłego, zarówno zasadnicza, jak i opinie uzupełniające, była jasna, logiczna i spójna oraz udzielała odpowiedzi na zasadnicze kwestie wymagające wiadomości specjalnych. Podstawę opinii biegłego stanowiła dokumentacja akt sprawy, akt dochodzenia w sprawie 1 Ds. 2153/12, jak również akta szkody prowadzone przez pozwanego. Ponadto logicznym jest, że biegły, dysponujący wiedzą i doświadczeniem w wykonywaniu zawodu, oparł zawarte w opinii wywody również na swojej wiedzy i zdobytej praktyce. Wskazania wymaga, iż biegły w sposób zrozumiały i zdaniem Sądu wyczerpujący wyjaśnił, jakie względy zdecydowały o stwierdzeniu, że przyczyną wypadku było zachowanie powoda. Jednocześnie nadmienić należy, iż

biegły nie wykluczył tego, że także zachowanie drugiego z kierowców było nieprawidłowe i mogło pozostawać w związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem. Niemniej jednak przy braku dostatecznych informacji biegły nie dokonał jednoznacznego stwierdzenia w tej kwestii.

Sąd nie podzielił poglądu pełnomocnika powoda, jakoby przedmiotowa opinia była nieprzekonująca, bądź też pomijała lub wadliwie przedstawiała istotne okoliczności, a także była nienależycie uzasadniona. Pełnomocnik powoda domagał się dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Sąd uznał jednak ów dowód za zbędny, wobec wyjaśnienia okoliczności spornych w sposób dostateczny.

Wskazać nadto należy, że sam fakt niezadowolenia jednej ze stron z treści sporządzonej w toku sprawy opinii biegłego, tudzież podtrzymywania zarzutów pod adresem tej opinii, nie obliguje w żadnym razie sądu do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2010 r., VI ACa 36/10, LEX nr 785497). Nie można zatem przyjmować, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna. Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. orzeczenie SN z 12.02.2003 r., V CKN 1622/00). Tymczasem jak już wcześniej podniesiono, pełnomocnik powoda w żaden sposób nie wykazał, by opinia biegłego J. K. (2) posiadała wady, które dyskwalifikowałyby ją w postępowaniu sądowym.

W konsekwencji wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (pozostałe wnioski dowodowe) należało oddalić na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. (k. 251).

Zważywszy, iż również ustalenie skali trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wymagało wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił na tę okoliczność dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G.. Złożona opinia nie była kwestionowana, co potwierdzało jej kompletny i profesjonalny charakter. Sąd uznał ją zatem za należycie uzasadnioną, spójną i logiczną, wobec czego w całości podzielił zawarte w niej wnioski.

Sąd oparł się również na ustaleniach biegłego z zakresu techniki samochodowej J. B. co do wartości szkody powstałej w pojeździe powoda. Biegły posłużył się powszechnie przyjętymi metodami szacowania szkody, przeanalizował obowiązujące na terenie regionu stawki roboczo-godzin naprawczych. Wprawdzie biegły – wbrew stanowisku obu stron - stwierdził podstawy do rozliczenia szkody jako częściowej, jednakże wskazał, iż w przypadku rozliczenia jej metodą różnicową wysokość szkody byłaby na podobnym poziomie. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia była logiczna. Biegły posłużył się powszechnie przyjętymi metodami szacowania szkody. Co istotne opinia nie została zakwestionowana przez strony żadnym zarzutem, który wzbudziłby wątpliwości co do rzetelności wniosków w niej zawartych, w związku z czym Sąd w całości przyjął je za własne.

W niniejszej sprawie - co istotne w świetle opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków - pozwany nie kwestionował tego, że sprawcą zdarzenia jest ubezpieczony u niego kierowca pojazdu A. (k. 37v.). Okoliczności tej opinia biegłego nie wykluczyła.

Wobec niekwestionowania swojej odpowiedzialności za zdarzenie co do zasady (w zakresie roszczenia powoda o zadośćuczynienie) uznać należało, że spór między stronami dotyczył kwestii przyczynienia się do powstania szkody przez samego powoda oraz związku przyczynowego zdarzenia ze szkodą w postaci uszkodzenia motocykla i poniesieniem przez powoda kosztów leczenia a także wysokości należnych mu świadczeń (por. k. 37 i k. 37v.).

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Za przyjęciem przyczynienia się po stronie powoda przemawiają wnioski płynące z opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, mgr inż. J. K. (2). Biegły wskazał bowiem na nieprawidłowe zachowanie kierowcy motocykla polegające na niezachowaniu szczególnej ostrożności poprzez rozpoczęcie skrętu w lewo od prawej krawędzi jezdni w momencie, gdy w odległości około 30 metrów za nim na środku jezdni znajdował się

jadący ze znaczną prędkością samochód A.. Oceniając zachowanie powoda biegły stwierdził, że zobowiązany był on do zachowania szczególnej ostrożności, a więc polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu swojego zachowania do warunków i sytuacji panujących na drodze w sposób umożliwiający odpowiednio szybkie reagowanie. Zdaniem biegłego w tym obowiązku mieści się również obserwacja sposobu jazdy innych uczestników ruchu, a więc i ich prędkość i odległości od nich. Powód tym czasem zmienił tor jazdy w lewo, gdy samochód jadący poza obszarem zabudowanym, co dopuszczało szybką jazdę, znajdował się około 30 metrów za nim na środku jezdni. Pojazd ten był więc dla powoda widoczny, więc mógł on – a nawet powinien – rozpoznać jego prędkość i odległość od niego a następnie odstąpić od manewru skrętu do momentu przejechania samochodu marki A.. Zdaniem biegłego rozpoczęcie skrętu przez powoda we wskazanych okolicznościach wskazuje na rutynowo wykonany skręt bez dokładnego sprawdzenia sytuacji za sobą. Skręt ten był niebezpieczny i uniemożliwiał kierującemu samochodem uniknięcie wypadku.

Powód wskazał co prawda, iż włączył lewy kierunkowskaz informując pozostałych uczestników ruchu o zamiarze wykonania manewru skrętu, niemniej jednak zakładają nawet, że nastąpiło to dostatecznie wcześniej, to włączenie kierunkowskazu sygnalizuje jedynie zamiar skrętu i nie upoważnia do jego automatycznego wykonania.

Powyższe okoliczności poddawać mogłyby w wątpliwość odpowiedzialność pozwanego za powstałą szkodę. Należy jednak zważyć, iż w przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. W toku postępowania likwidacyjnego, pomimo iż przyjął przyczynienie się powoda do wypadku w 50%, przyznał mu zadośćuczynienie w wysokości pomniejszonej o uznany przez siebie stopień przyczynienia.

Tym samym wobec wniosków opinii biegłego dotyczących prawidłowości zachowania się powoda (tj. jego zachowania będącego w związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem), podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powoda w 50% do zaistnienia zdarzenia nie budzi wątpliwości sądu tak co do zasady, jak i co do stopnia przyczynienia.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi przepis art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Zgodnie z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. W ubezpieczeniach majątkowych świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.). (Niekwestionowana) odpowiedzialność ubezpieczonego u pozwanego sprawcy zdarzenia oparta jest na art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Z kolei odpowiedzialność ubezpieczycieli, o której mowa w art. 39 i 40 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.) stanowi pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, przy czym obejmuje ona zarówno odpowiedzialność za własny, jak i cudzy czyn. W myśl art. 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 35 ww. ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Zgodnie z art. 445 k.c., Sąd może przyznać osobie poszkodowanej w wypadku przewidzianym w art. 444 k.c., tj. osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub której zdrowie uległo rozstrojowi, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Jak wskazuje się w orzecznictwie, celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień i towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar

kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Zgodnie z przyjętym w doktrynie i ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

W ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03). Na skutek wypadku z dnia 3 lipca 2012r. u powoda doszło do powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 14%.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że roszczenia zgłoszone pozwem były, przynajmniej w części, zasadne. Zważyć trzeba, że wyliczenia biegłego stanowią jedynie jedną z przesłanek do oceny całościowej krzywdy, a nie jej jedyny wymiarnik. Opinia biegłego sama w sobie nie może stanowić podstawy do wyliczenia zadośćuczynienia poprzez przemnożenie określonej kwoty przez liczbę stanowiącą procent doznanego uszczerbku. Sąd oceniając rozmiary krzywdy musi wziąć pod uwagę m.in. cierpienia wynikające z dolegliwości bólowych w trakcie leczenia, a także wiek poszkodowanego oraz dotychczasową sprawność ruchową, co ma przełożenie w specyficznym odczuwaniu dyskomfortu przy zwykłych czynnościach życia codziennego.

Z powyższych względów Sąd uznał, że rozmiarowi cierpien powoda odpowiadać będzie zadośćuczynienie w łącznej wysokości 30.000 zł. Uwzględniając fakt przyczynienia się powoda do powstania wypadku w równym stopniu, w jakim przyczynił się do niego sam sprawca, zadośćuczynienie należało skorygować o 50% (15.000 zł). Mając zaś na uwadze wypłacone powodowi w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 6000 zł, na jego rzecz należało zasądzić tytułem zadośćuczynienia pozostałą kwotę 9000 zł.

Dodatkowo w związku z wypadkiem powód domagał się również zwrotu kosztów leczenia oraz kosztów dojazdu w łącznej kwocie 1560 zł. W ocenie Sądu żądanie to jest zasadne, jednakże nie w pełnym jego wymiarze (art. 444 § 1 kc). Zważyć bowiem należy, iż powód nie wykazał w należyty sposób poniesionych z tego tytułu kosztów. Nie przedłożył bowiem żadnych rachunków czy faktur, które potwierdziły wydatki poniesione w związku zakupem opatrunków, środków przeciwbólowych, czy też naramiennego usztywnienia, z którego powód miał korzystać w związku ze złamaniem obojczyka. Z zeznań tak powoda jak świadków wynika, że koszty te poniosły głównie osoby trzecie. Z zeznań tych wynika jedynie, że powód sfinansował osobiście dwa przejazdy taksówką, przy czym koszt każdego z nich określił na 20 – 30 zł. W świetle powyższego Sąd uznał, iż jedynie w tym zakresie żądanie powoda w części dochodzonej tytułem zwrotu kosztów leczenia i dojazdów zostały udowodnione. Dokonując uśrednienia wskazanych powyżej wartości uznać należało, iż należna powodowi kwota z tytułu zwrotu poniesionych w związku z wypadkiem kosztów winna wynieść 50 zł (2 x 25 zł). Z uwagi jednak na przyczynienie się powoda w 50% do powstałej szkody, wskazaną należność należało pomniejszyć o połowę, tj. do kwoty 25 zł.

Pozwany kwestionował zasadność obciążenia go kosztami naprawy motocykla powoda. Zważyć jednakże należy, że tak niekwestionowane co do zasady przez pozwanego roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia, jak i roszczenie odszkodowawcze związane z uszkodzeniem motocykla miało swoje źródło w tym samym zdarzeniu. Skoro zatem pozwany nie kwestionował faktu, że za spowodowanie zdarzenia odpowiadają obaj kierowcy w 50% to tym samym nie sposób uznać roszczenia powoda za niezasadne. Fakt uszkodzenia motocykla powoda w wyniku zdarzenia został wykazany dowodami.

Sposób likwidacji szkody związanej z uszkodzeniem motocykla, tj. przy przyjęciu zaistnienia tzw. szkody całkowitej był między stronami bezsporny (por.. k. 251). Naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu mechanicznego następuje poprzez zapłatę stosownej kwoty, niezbędnej do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, a jeżeli pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (zob. wyrok SN z 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93, wyrok SN wyrok z 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, OSPiKA 1971, nr 12, poz. 231).

W przedmiotowej sprawie, w celu ustalenia wartości powstałej szkody, zasadnym było zasięgnięcie wiadomości specjalnych, toteż Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, J. B.. Biegły określił wartość rynkową pojazdu na dzień szkody na 5600zł, zaś wartość rynkowa motocykla powoda w stanie uszkodzonym wynosi 1300 zł. Biegły wskazał ponadto, że niezależnie od przyjętej metody wyliczenia szkody – czy to jako szkody częściowej, czy też jako całkowitej – jej wysokość byłaby na podobnym poziomie.

Wysokość szkody liczona metodą różnicową wyniosła 4300 zł. Również i ta kwota została pomniejszona przez Sąd o 50% zważywszy na stopień przyczynienie się powoda do zdarzenia (4300 zł : 2 = 2150 zł).

W świetle powyższych okoliczności oraz na podstawie wskazanych powyżej przepisów na rzecz powoda zasadzono kwotę 11.175 zł, jako sumę kwot 9000 zł, 25 zł i 2.150 zł.

Na podstawie art. 817 § 1 kc w zw. z art. 481 § 1 kc, art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych należało zasądzić odsetki ustawowe, przy czym od dnia 3 marca 2013r., nie zaś od 2 marca 2016r. o co wnosił powód. Zgodnie bowiem z art. 817 par 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Szkoda zgłoszona została pozwanemu w dniu 31 stycznia 2013r. Tym samym upływ 30 dniowego terminu następował z dniem 2 marca 2013r., wobec czego dopiero od dnia następnego (tj. 3 marca 2013r.) powód mógł żądać ww. odsetek.

W pkt II wyroku oddalono powództwo w pozostałym zakresie, jako niezasadne.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wniosek o nieobciążanie powoda kosztami procesu (k. 252) był niezasadny, albowiem nie zostały udowodnione przesłanki zaistnienia wypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu art. 102 kpc. Ponieważ powód wygrał proces w 20,87%, zaś pozwany w 79,13%, dlatego też każdą ze stron koszty procesu winny obciążać w takiej wysokości, w jakiej procentowo wygrał jej przeciwnik. Szczegółowe ich wyliczenie pozostawiono w oparciu o przepis art. 108 § 1 kpc referendarzowi sądowemu.

/-/ SSR Piotr Żywicki